Nr. 44 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 1 listopada 1936 r.

DO OGÓŁU RZEMIOSŁA POLSKIEGO

Zgodnie z wezwaniem najwyższych czynników państwowych, społeczeństwo przystąpiło do akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Nadchodzą długie miesiące szarugi zimowej, a z nimi dla głodujących mas bezrobotnych zbliża się drugi, ciężki wróg: chłód. Obok klęsk elementarnych i wojny są to najwięksi wrogowie ludzkości, z którymi walczy ona od zamierzchłych lat. W walce tej jednoczą się wszystkie szlachetne pierwiastki duszy pod najszczytniejszym hasłem etyki ogólno-ludzkiej: „Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać". Przypomniał to Pan Premier Rządu w znanym przemówieniu na Zamku.

Głód i chłód — to klęski wywodzące się bezpośrednio z braku pracy. Przeżywamy nadal okres, w którym możność pracy jest poniekąd przywilejem. Setki tysięcy ludzi pozostają poza możliwością zarobkowania. Te setki tysięcy — to nasi najbliżsi bracia, którym bez najmniejszej winy z ich strony, twardy los odmówił prawa udziału w codziennym wysiłku o byt i przyszłość. Błogosławieństwo pracy ocenić może tylko ten — kto ją stracił. Nie dziwmy się, że w duszach tych ludzi, znękanych fizycznie, rodzą się wśród głębokiego przygnębienia i niewiary, w sprawiedliwość, iskry buntu, że ich sposób myślenia i odczuwania, ulega wynaturzeniu, że następuje często rozkład pierwiastków moralnych. I tu, na tej płaszczyźnie, leżą największe spustoszenia, jakie sieje za sobą bezrobocie.

Koledzy Rzemieślnicy! Wśród masy głodujących bezrobotnych, zagrożonej chłodami zimowymi jest duży zastęp czeladników i majstrów obarczonych rodzinami. Najświętszym naszym obowiązkiem jest przyjść im z pomocą i to nietylko w formie ofiar, przed którymi nikt nie ma prawa się cofnąć. Naskuteczniejszą i najbardziej moralną pomocą będzie otwarcie naszych zakładów dla rzemieślników pozbawionych pracy. Zróbmy największy wysiłek w tym kierunku chociażby na przestrzeni pięciu miesięcy zimowych, przed nastaniem nowego sezonu robót inwestycyjnych. Jest nas przecież masa. Gdyby tylko co dziesiąty warsztat zatrudnił jednego bezrobotnego rzemieślnika, wówczas bezrobocie w samym rzemiośle obniżyłoby się bardzo wydatnie. Uczyńmy rachunek sumienia obywatelskiego, nie powodujmy się ciasnym egoizmem, lecz przygarnijmy najbliższych naszych kolegów zawodowych, dajmy im możność pracy i zarobkowania, chociażby w granicach niezbędnych potrzeb życiowych.

Jest to obowiązek płynący z poczucia solidarności zawodowej. Ale nie możemy na tym poprzestać. Musimy wziąć udział w akcji pomocy dla wszystkich bezrobotnych i podporządkować się propozycjom, wysuniętym przez Naczelny Komitet Wykonawczy.

Przystępując do akcji musimy pamiętać, że dwa razy daje kto szybko daje. Nie zwlekajmy ani na chwilę, lecz wszyscy bez wyjątku składajmy ofiary w lokalnych Komitetach pomocy. Wymaga tego powaga chwili i los setek tysięcy głodujących braci!

ZARZĄD ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dyrektor: *B Sikorski* Prezes: *A. Snopczyński*
V-Prezesi: *J. Sierakowski, S. Glocer*
Członkowie Zarządu: *J. Altman, E. Bernatowicz*
Dr. R. Jahoda - Żółtowski, A. Szmalenberg

Skala opłat na rzecz bezrobotnych

W dn. 26.X b. r. odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Po wszechstronnej dyskusji wydział wykonawczy postanowił zaapelować do społeczeństwa o składanie darów pieniężnych na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych i najbiedniejszych, proponując następującą skalę ofiar:

Świadczenia pieniężne składać się będą z dwóch grup: 1) opłat od lokali, jako świadczeń powszechnych i jednolitych dla wszystkich, 2) opłat od obrotu— dla przemysłu, od świadectw przemysłowych — dla handlu, a dla innych grup zarobkowych — od dochodu, przy czym opłaty te będą uiszczane niezależnie od świadczeń za lokale.

Indywidualne świadczenia od dochodów obejmą więc pracowników umysłowych, wolne zawody, właścicieli nieruchomości i t. p. z wyłączeniem rolników, objętych świadczeniami w naturze. Opłaty te ściągane będą od dochodu netto, t. j. po potrąceniu podatków.

Co się tyczy opłat pierwszej kategorii, posiadacze lokali mieszkalnych, biurowych, handlowych w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opułacać będą składki w następującej wysokości: 2 izby po 0.50 zł. miesięcznie od izby, 3 izby po 1 zł. mies. od izby, 4 izby po 2.50 zł. mies. od izby, 5 izb po 5 zł. mies. od izby, 6 izb i więcej po zł. 7 mies. od izby. Lokale 1-izbowe zamieszkałe przeważnie przez warstwy najuboższe, postanowiono całkowicie spod opodatkowania na rzecz pomocy zimowej wyłączyć.

Wszystkie składki lokalowe wpłacane będą miesięcznie.

Opłaty drugiego rodzaju uiszczać będą przedsiębiorstwa przemysłowe od obrotu, niezależnie od dochodu, w wysokości 1 do 2 pro mille obrotu za 1935 r., przy czym szczegółowe stawki w poszczególnych gałęziach ustalą związki branżowe.

Przedsiębiorstwa handlowe ponosić będą opłaty odpowiednio do kategorii świadectwa przemysłowego niezależnie od dochodu według następujących norm: 1-a kat. minimum zł. 500; 2-ga kat. w Warszawie i Łodzi zł. 80; w innych miejscowościach zł. 50; 3-cia kat. w Warszawie i Łodzi zł. 30; w innych miejscowdościach zł. 20; 4-ta kat. w Warszawie i Łodzi zł. 5; w innych miejscowościach zł. 3.

Rzemieślnicy, opłacający podatek obrotowy i wykupujący świadectwa przemysłowe ponosić będą opłaty od wyższego wymiaru, t. j. albo od obrotu, albo od świadectwa przemysłowego.

Wydział wykonawczy postanowił zwrócić się do przedstawicieli przemysłu i handlu, by w zrozumieniu wielkich potrzeb pomocy dotkniętym klęską bezrobocia w miarę swych najwyższych możliwości podwyższyli zaproponowane przez siebie opłaty.

Przy ustalaniu opłat od dochodów stałych wzięto w szczególności pod uwagę położenie szerokich rzesz pracowników umysłowych i fizycznych, którzy przy dochodzie do 400 zł. ponosić będą jedynie opłaty od lokali, świadczenia zaś od dochodu obciążą tylko zarabiających netto ponad zł. 400 miesięcznie.

Skala opłat od dochodu miesięcznego netto wynosi:

od zł. 401 do zł. 600 — 1 proc. mies., od zł. 601 do zł. 1000 — 1½ proc. mies., od zł. 1001 do zł. 2000 — 2 proc. mies., od zł. 2001 do zł. 3000 — 3 proc. mies., od zł. 3001 do zł. 5000 — 4 proc. mies., od zł. 5001 i wyżej — 5 proc. mies.

Za podstawę przy obliczaniu wszelkich świadczeń z wyjątkiem dochodów pracowników umysłowych przyjęto dochód za 1935 r.

Wydział wykonawczy zlecił również sekcji zbiórki pieniężnej zwrócenie się do banków oraz dużych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z wezwaniem o indywidualne ofiary pieniężne na rzecz akcji pomocy zimowej.

Sekcja organizacyjna komitetu opracowała zasady techniczne zbiórek masowych, których realizacja oprze się przede wszystkim na współpracy licznych organizacji społecznych, zgłaszających czynny udział swych członków w akcji komitetu, pragnąc w tej formie przyczynić się do ulżenia doli bezrobotnych obywateli. Z uwagi na bliski termin rozpoczęcia zbiórek zachodzi konieczność podjęcia w łonie tych organizacji, w porozumieniu z władzami komitetu pomocy zimowej, jak najenergiczniejszych przygotowań w celu zmobilizowania i przeszkolenia odpowiedniej ilości wolontariuszów, którzy wezmą udział w akcji zbiórkowej.

Delegacja Samorządów Gospodarczych u Pana Ministra Przemysłu i Handlu

Dnia 28 października b. r. P. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman przyjął delegację samorządów gospodarczych w osobach Pp. Prezesa Czesława Klarnera i Dyrektora Jakubowskiego (Izby Przemysłowo-Handlowe), V.-Prezesa Józefa Sierakowskiego i Dyrektora Bolesława Sikorskiego (Związek Izb Rzemieślniczych) oraz K. Morawskiego (Izby Rolnicze).

Delegacja wręczyła P. Ministrowi memoriał w sprawie Rady Handlu Zagranicznego. Szczegółowych wyjaśnień udzielił p. Prezes Klarner, poczem głos zabierali przedstawiciele wszystkich samorządów gospodarczych.

P. Minister zapowiedział, że po przepracowaniu zagadnienia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zwołana będzie w przyszłym tygodniu jeszcze jedna konferencja w tej sprawie, na którą będą zaproszeni przedstawiciele samorządu gospodarczego.

Wezwanie

Dekret Prezydenta Rzeczypospoltiej z dnia 29 września 1936 r. w sprawie odroczenia eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych wydany został na okres przejściowy, który zarówno przez właścicieli nieruchomości, jak i przez kupców i rzemieślników użyty być powinien na przeprowadzenie pertraktacyj i zawarcia pisemnych umów najmu lokali, gdyż one najwłaściwiej regulują wzajemne stosunki między wynajmującym a najemcą.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrala Związku Kupców i Związek Izb Izb Rzemieślniczych jako organizacje, reprezentujące interesy handlu i rzemiosła oraz Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej, jako naczelna organizacja tej własności, w przeświadczeniu, że dla stabilizacji stosunków gospodarczych koniecznem jest regulowanie warunków najmu lokali handlowych i przemysłowych w formie umów pisemnych—wzywają swych członków, aby niezwłocznie przystąpili do zawarcia takich umów.

Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej:
Prezes: (—) J. Schimmel. Dyrektor (—) Wędołowski.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego:
Prezes (—) H. Brun, Dyrektor (—) A. Czarnecki.

Związek Izb Rzemieślniczych:
V. Prezes (—) J. Sierakowski, Dyrektor (—) B. Sikorski.

Centrala Związku Kupców:
Prezes (—) A. Gepner, Dyrektor (—) Inż. A. Zajdenman.

Międzynarodowa Konferencja Krajowych Organizacyj Rzemieślniczych w Zurichu

Międzynarodowa Konferencja Krajowych Organizacyj Rzemieślniczych, która odbywała się w Zurichu (Szwajcaria) w dniach od 23 do 25 października r. b. zgromadziła przedstawicieli 14 państw europejskich, a mianowicie: Danii (przew. del. prez. Olsen), Francji(przew. del. prez. Peter i Boulnois), Belgii (dyr. Inst. Klas Średn. p. Lambrechts), Niemiec (Reichshandwerksmeister Schmidt), Luksemburgu (przew. del. prez. Witry), Austrii (przew. del. prez. Raab), Węgier (przew. del prez. Papp), Norwegii (przew. del. prez. Nordlie), Łotwy (przew. del. prez. Rozite), Szwecji (przew. del. p. Anderson), Włoch (przew. del. p. prez. (Buronzo) i Polski (prezes poseł A. Snopczyński i nacz. Z. Ehrenberg), Szwajcarja — jako gospodarze zaprezentowana była przez prez. A. Schirmera, wiceprez. Dra Cagianut i radcę rządowego Jossa. Funkcje sekretarzy pełnili pp. Galeazzi, Jaccard i Blauc. Rząd Kantonu Zurich zaprezentowany był przez radcę rządowego Streuli, a miasta Zurich przez prezydenta miasta Dra Klöti.

Konferencję zagaił prez. Związku Rzemieślników Szwajcarii p. radca rządowy Schirmer, po czym przemówienie powitalne imieniem rządu wygłosił radca rządowy p. Streuli.

Konferencji przewodniczyli na przemian prezesi poszczególnych organizacyj rzemieślniczych, w pierwszym posiedzeniu przewodniczył p. prez. Buronzo.

W pierwszym dniu obrad referaty wygłosili: Reichshandwerks meister Schmidt (skrócenie tego referatu podajemy na innym miejscu i p. nacz. Ehrenberg w zastępstwie p. prez. Snopczyńskiego. (Referat ten podaliśmy w całości w poprzednim numerze). Po referatach wywiązała się dyskusja generalna, poczym sprawy odesłano do specjalnych komisyj.

W południe podejmował delegacje obiadem Związek Rzemieślników Szwajcarskich. Po południu w zastępstwie nieobecnej delegacji jugosłowiańskiej referat na temat stosunku organizacyj rzemieślniczych do Międzynarodowego Biura Pracy odczytał p. prez. Buronzo.

Drugi dzień obrad obejmował referat Włoch na temat: Spółki rzemieślnicze dla wykonywania dostaw i robót, oraz referat Węgier na temat zorganizowania obsługi prasowej czasopism rzemieślniczych. W południe delegacje podejmowało obiadem miasto Zurich. Po południe poświęcone było na prace komisyj.

W trzecim dniu obrad referat wygłosił prez. Związku Rzem. Szwajcarskich p. Schirmer na temat kształtowania się cen w rzemiośle, a resztę programu dnia wypełniły posiedzenia komisyj.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do sprawozdań komisyj, w których imieniu przemawiali odnośni referenci. Po dłuższej wyczerpującej dyskusji przyjęto jednomyślnie wnioski komisyj. (Będziemy je podawali w miarę streszczenia referatów).

W zakończeniu Konferencja uchwaliła, że następne jej posiedzenie odbędzie się w maju roku 1937 w Wiedniu.

Obszerny porządek dzienny, przepracowany bardzo systematycznie, poruszył szereg ważnych problemów, które staną się wytycznymi polityki rzemieślniczej w różnych krajach.

Zagadnienie międzynarodowej wymiany czeladzi i uczniów w rzemiośle

(Z referatu delegata Niemiec (Reichshandwerksmeister) p. W. G. Schmidta, wygłoszonego na Międzynarodowym Zjeździe Rzemiosła w Zurichu).

Wędrówki czeladników sięgają średniowiecza. Pierwszą wiadomość o nich zawierają dokumenty z roku 1375, a trwały one do początku XIX wieku. W ciągu XIX wieku wędrówki czeladnicze odbywały się również, lecz w postaci niezorganizowanej. Po wielkiej wojnie nastąpiła w tej dziedzinie zupełna dezorganizacja i dopiero w ostatnich latach zwyczaj ten uzyskał ponownie prawo obywatelstwa.

Oceniając znaczenie wędrówek czeladników należy stwierdzić, że to, co wielki przemysł posiada przez wymianę studiujących w wyższych uczelniach, rzemiosło osiąga przy pomocy wędrówek z miejsca na miejsce względnie z kraju do kraju. W obecnej chwili z różnych względów nie była by pożądana akcja organizacyjna w zakresie wędrówek uczniów rzemieślniczych, natomiast wędrówki czeladników, które mają wielkie znaczenie zarówno dla rzemiosła, jak i dla kraju, w którym wędrówki się odbywają, powinny być ponownie podjęte w szerokiej skali międzynarodowej.

Moralne znaczenie wędrówek polega na wytwarzaniu poczucia samodzielności, oraz na kształtowaniu się charakterów. Czeladnik wędrowny siłą faktów musi pokonać wiele trudności zarówno fizycznych, jak i intelektualnych, dzięki czemu zwiększa się zakres jego doświadczenia życiowego a równocześnie okrąg jego zainteresowań zawodowych. Wymiana czeladników przyczynia się ponadto do zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni między różnymi narodami i wytwarza pomyślną atmosferę dla utrzymania pokoju międzynarodowego.

W obecnym momencie wędrówki czeladników w rzemiośle niemieckim są przeprowadzane przez niemiecki front pracy. Po zapoczątkowaniu akcji w latach 1934/35 do wędrówek zostały dopuszczone następujące zawody: szklarze, tapicerzy, sztukatorzy, malarze, kowale, stolarze, piekarze, rzeźnicy, cukiernicy, młynarze, krawcy, szewcy, fryzjerzy, zecerzy, introligatorzy i t. d.

Okres samej wędrówki trwa przez 2 miesiące, podczas gdy praca na nowym miejscu zamieszkania przewidziana jest na 9 miesięcy. Wędrowny czeladnik musi osiągnąć swe nowe miejsce zatrudnienia tylko przez wędrówkę, a posługiwanie się jakimikolwiek bądź środkami lokomocji, nie odpowiada godności czeladnika i jest wzbronione.

Jednym z najważniejszych zagadnień podczas wędrówki jest utrzymanie czeladnika. Ponieważ zdaniem rzemiosła niemieckiego nocowanie w hotelach nie odpowiada swemu celowi, ustalono zasadę, aby nocował on w domu mistrza. W ten sposób bowiem czeladnik uzyskuje możność wglądu w stosunki panujące w warsztacie rzemieślniczym w różnych okolicach Niemiec. Liczba majstrów, którzy mają obowiązek goszczenia czeladnika wędrownego jest ustalona w rejestrach rzemiosła niemieckiego. Jeżeli jednak w danej miejscowości nie można korzystać z usług mistrza, wówczas czeladnik uprawniony jest do korzystania z gospód młodzieżowych, zorganizowanych w porozumieniu z państwowym zarządem związku młodzieży niemieckiej. Przenocowanie w gospodzie kosztuje 30 fenigów. Każdy czeladnik wędrowny otrzymuje od organizacji rzemieślniczych książeczkę czekową zawierającą 60 bonów po 50 fenigów. W celu ujednolicenia zewnętrznego wyglądu czeladnika wędrującego stworzony specjalny strój wędrowny, koloru ciemno szarego.

Doświadczenia ostatnich lat dają wyniki bardzo pomyślne. Młodzież rzemieślnicza wykazuje coraz więcej zrozumienia dla wędrówek, dzięki czemu wzrasta poczucie wewnętrznej spoistości rzemiosła niemieckiego i zacieśnia się wzajemny stosunek mistrzów do czeladników. Ponieważ do wędrówek dopuszczone są elementy o wypróbowanym charakterze i poziomie moralnym, wzrasta w ten sposób powaga rzemiosła w społeczeństwie.

Jeżeli chodzi o wędrówki o charakterze międzynarodowym to oczywiście nie mogą one być zorganizowane na sposób wędrówek wewnętrznych. W tym przypadku musiałoby być dopuszczalne używanie środków lokomocji. Jednakże można by z nich korzystać jedynie do granic ojczystego kraju. Z chwilą, kiedy czeladnik przekroczy granicę, musiałby dalszą drogę odbywać pieszo. Rzeczą nieodzowną było by wówczas, aby wędrująca czeladź mogła się spotkać z odpowiednio zorganizowaną pomocą, która by ułatwiła dalszą podróż. W krajach, gdzie nie ma zorganizowanych wędrówek funkcje te mogły by pełnić urzędy gminne lub inne instytucje.

Wielkiego znaczenia wędrówek czeladzi na szerokiej arenie międzynarodowej nie można dzisiej ocenić nawet w przybliżeniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że wędrówki te przyczyniły by się do stworzenia racjonalnych podstaw współpracy międzynarodowej, które były by równocześnie fundamentem zachowania, rozwoju i dalszej ewolucji kultury europejskiej.

* * *

Po referacie p. Schmidta wywiązała się dyskusja, poczem w powyższej sprawie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Szczegóły dotyczące formalności przy wymianie czeladników, ich zaopatrzenia i t. d. mogą być uregulowane na zasadzie obustronnego ustawodawstwa zainteresowanych krajów.

2) Organizacja rzemieślnicza kraju wymiany składa gwarancję, że czeladnicy, przeznaczeni na wędrówkę są zdrowi, ich charakter nie nasuwa żadnych wątpliwości, oraz, że pod względem umiejętności zawodowych stoją powyżej przeciętnego poziomu.

3) Wymiana następuje z wiedzą i przy współpracy międzynarodowego Centrum studiów rzemiosła w Rzymie.

4) Dla ustalenia pojedyńczych punktów, dotyczących zapoczątkowania wymiany czeladników z wiosną 1937 r., Kierownictwo rzemiosła niemieckiego powoła w listopadzie b. r. specjalną konferencję.

Sytuacja i drogi rozwoju rzemiosła metalowego

Dnia 26 października b. r. odbył się w sali Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich odczyt Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych p. B. Sikorskiego pod powyższym tytułem.

Prelegent rozwinął obszernie

tezy, jakie zawarte były w artykule wstępnym „Rzemiosła“ Nr. 43, poruszając kolejno zagadnienie nasilenia warsztatów metalowych w pojedyńczych okręgach kraju, zasięg ich produkcji, formy i możliwości współpracy z wielkim przemysłem, wzmożenie potencjału obronnego Państwa przez równomierne rozmieszczenie warsztatów metalowych, konieczność rozszerzenia i zróżniczkowania produkcji rzemieślniczej w zakresie mechaniki samochodowej, aparatów radiowych i t. d. Bardzo obszernie zostały omówione obecne niedomagania warsztatów pod względem organizacji handlowej i techniki produkcji, które wyrażają się w przestarzałych urządzeniach warsztatowych, niedostosowaniu obrabiarek do potrzeb produkcji, niedostosowaniu narzędzi, braku urządzeń do należytej obróbki termicznej, braku źródeł bezpośredniego zakupu surowców, braku dostępu do dogodnych źródeł kredytowych.

Samorząd gospodarczy rzemiosła czyni wszechstronne usiłowania, aby niedomagania te złagodzić, względnie o ile to możliwe uchylić je w zupełności. Należy się bowiem liczyć z faktem, że produkcja krajowa w zakresie metalowym nie zaspakaja wszystkich potrzeb i że wskutek tego znaczna jeszcze część zapotrzebowania pokrywa zagranica, zwłaszcza w dziedzinie narzędzi metalowych.

Przechodząc do spraw dostaw na rzecz instytucji państwowych, wojska i samorządowych, prelegent stwierdza, iż dekoncentracja dostaw państwowych przyczyniłaby się w dużym stopniu do uprzemysłowienia tych połaci kraju, które dotąd wykazują zacofanie pod tym względem i przyspieszyłaby proces scharmonizowania wytwórczości tych warsztatów z produkcją wielkiego przemysłu.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele życia gospodarczego, licznie zebrani na odczycie.

Pan Vice-Minister Dr. A. Rose w Związku Izb Rzemieślniczych



Od lewej siedzą V-prez. J. Sierakowski, naczelnik J. Chrzanowski, V-minister Dr. A. Rose, prez. A. Snopczyński, Dyrektor B. Sikorski i członek Zarządu E. Bernatowicz.

Ostatnie Posiedzenie Komisji Likwidacyjnej b. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie

Dnia 28 października r. b. odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Likwidacyjnej b. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie. Na posiedzeniu tym oprócz członków Komisji Likwidacyjnej pp. Prezesa F. Łopieńskiego, W. Bolajera, St. F. Crettiego, T. Chojnackiego i G. Marka, obecni byli z ramienia Zarządu Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego: Prezes Zarządu płk. B. Sikorski, p. Antoni Szmalenberg oraz Dyrektor Instytutu, inż. Wł. Gordziałkowski.

Komisja Likwidacyjna zdała, a Zarząd Instytutu Naukowego Rzemieślniczego przyjął z dobrodziejstwem inwentarza całkowity majątek ruchomy i nieruchomy b. Muzeum.

Według przyjętego sprawozdania i zestawienia stanu majątkowego, **majątek netto wynosi 1.020.400 zł. 78 gr.**; w czem mieszczą się nieruchomości, zbiory, biblioteka, pomoce szkolne i inne nieruchomości.

Zebrani uchwalili odpisać zł. 40.000 z kapitału, wykazanego w

stanie majątkowym na fundusz żelazny, z którego odsetki przeznaczone będą na **stypendia im. b. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej** dla rzemieślników, pragnących dalej kształcić się w obranym zawodzie lub w zawodzie stanowiącym nadbudowę zawodu podstawowego. Po podpisaniu przez obecnych protokułu zdawczo-odbiorczego, prezes F. Łopieński dziękował członkom Komisji Likwidacyjnej b. Muzeum za ich owocną pracę i wyraził nadzieję, że dorobek b. Muzeum powiększany będzie nadal przez Instytut Naukowy Rzemieślniczy. Prezes Zarządu Instytutu p. Bolesław Sikorski zapewnił, że Instytut rozwijać będzie działalność społeczną i kulturalno-oświatową b. Muzeum na nowoczesnych racjonalnych podstawach, dla dobra rzemiosła i rozkwitu życia gospodarczego Polski.

Ostatnie posiedzenie Komisji Likwidacyjnej



Od lewej pp. W. Gordziałkowski, St. Cretti, J. Sierakowski, W. Bolajer, F. Łopieński, B. Sikorski, A. Szmalenberg, J. Marek, T. Chojnacki, M. Ćwierdziński.

Z prac Podkomisji do spraw techniki ubezpieczenia

Dnia 28 października b. r. odbyło się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych XI z kolei posiedzenie Podkomisji do spraw techniki ubezpieczenia, pod prze wodnictwem Dyrektora Z. U. S. p. Stanisława Sasorskiego.

Z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych wziął udział w posiedzeniu p. Kazimierz Jaroszewski, kierownik wydziału pracy i oświaty zawodowej. W pracach podkomisji uczestniczą przedstawiciele Izb Przemysłowo-Handlowych, Organizacyj Gospodarczych i świata pracy.

Na posiedzeniu w dniu 28.10 b. r. przedmiotem obrad było sprawozdanie przewodniczącego podkomisji p. St. Sasorskiego z dotychczasowej działalności powyższego organu, powołanego przez Pana Ministra Opieki Społecznej.

Pierwsza faza prac podkomisji do spraw techniki ubezpieczenia zakończy się w najbliższej przyszłości. W następnej fazie prac będą rozpatrywane przez podkomisję m. in. sprawa zryczałtowania stawek ubezpieczeniowych w rzemiośle, której opracowania podjęli się przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych. Powyższa sprawa jest obecnie przedmiotem prac w Samorządzie Gospodarczym Rzemiosła.

Do P.P. PRENUMERATORÓW

Przypominamy o konieczności wpłacania należności za prenumeratę tyg. „Rzemiosło" za IV kwartał r. b.

Kasy Bezprocentowych Pożyczek w świetle cyfr

Akcja organizacji Kas Bezprocentowego Kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego odbiła się głośnym echem wśród szerokich warstw społeczeństwa, budząc wszędzie entuzjazm dla podjętego dzieła.

Gorącego orędownika inicjatorzy znaleźli w prasie polskiej. Na szpaltach prasy codziennej i periodycznej, zarówno w stolicy jak i na prowincji, coraz częściej znajdujemy dłuższe artykuły oraz notatki, analizujące znaczenie bezprocentowych kas dla interesów gospodarczych najuboższych rzemieślników chrześcijańskich i chałupników, przy czym głosy te jednomyślnie stwierdzają, że racjonalna, szeroko rozbudowana i sprawnie funkcjonująca sieć bezprocentowych kas może się w znacznej mierze przyczynić do uzdrowienia dołów rodzimej produkcji, a jej wykonawcom przywrócić prawo obywatelstwa w gospodarstwie narodowym.

Nie mniej na tle tej dyskusji dają się tu i ówdzie słyszeć zupełnie nieoczekiwane zgrzyty. Podkreślamy to z tym większą przykrością, że opinie tego rodzaju znajdujemy w poważnych wydawnictwach i to nie w prasie codziennej, zawierającej szereg działów, jak polityczny, literacki, felietonowy, gospodarczy i t. d., lecz w periodykach poświęconych wyłącznie zagadnieniom gospodarczym. Mamy tu na myśli 20 numer „Gospodarki Narodowej" z dnia 15 października b. r., gdzie zamieszczono artykuł p. Czesława Korolki p. t. „Kredyt, zmiany i skutki". W artykule tym autor wskazuje słusznie na upośledzenie drobnej wytwórczości w zakresie kredytowym w porównaniu z wielkim przemysłem i woła o środki zaradcze, przede wszystkim ze strony Państwa. Przechodząc do zagadnienia Bezprocentowych Kas, autor twierdzi, że: „na terenie rzemiosła i drobnego przemysłu bez wątpienia aktualna jest kwestia Kas Bezprocentowych, o której mówi się obecnie wiele, zresztą raczej na tle antysemityzmu, niż poważnego rozważania kwestii drobnych warsztatów".

Autor odmawia więc całej akcji ze strony rzemiosła chrześcijańskiego jakiegoś poważniejszego znaczenia gospodarczego, sugerując jej pobudki wypływające z antysemityzmu.

Musimy na wstępie stwierdzić, że kiedy zaczęły napływać kapitały American Joint Corporation Distribution Committee na pomoc ludności żydowskiej, zatrudnionej w rzemiośle i handlu, żaden ekonomista polski nie odnosił się do tej akcji jako skierowanej przeciw warsztatom chrześcijańskim. To też trudno zrozumieć, dlaczego dzisiaj, kiedy społeczeństwo podejmuje akcję obrony i pomocy rzemiosłu chrześcijańskiemu, osądza się ją zgóry, jako wypływającą z pobudek antysemickich. Myli się ponadto autor, że akcja Bezprocentowych Kas dla rzemiosła chrześcijańskiego stała się dopiero obecnie aktualną; jest ona tematem zainteresowania się już od dawna, tylko w obecnej chwili wytworzyły się pomyślniejsze warunki dla jej zrealizowania. Rzemiosło w ostatnich latach realizuje konsekwentnie pewne etapy swego rozwoju, a więc uzupełnia i przebudowuje swą strukturę organizacyjno-handlową, racjonalizuje warsztaty, dźwiga oświatę zawodową, konsoliduje się organizacyjnie, a wreszcie przystępuje do zorganizowania samopomocy społecznej dla najsłabszych ekonomicznie wytwórców. Sądzić należy, że to ostatnie poczynanie będzie realizowane z równą konsekwencją jak i inne, tym bardziej, że rzemiosło rozporządza już obecnie rozległym aparatem w postaci swego samorządu powołanego do wszechstronnej obrony jego interesów.

Przechodząc do uwagi p. Korolki i rozumując per analogiam zdawałoby się, że i działalność żydowskich kas bezprocentowych nie ma głębszego znaczenia ekonomicznego. Kilka cyfr, które to przytoczymy, wystarczy, aby na zagadnienie rzucić właściwe światło. Sięgamy do sprawozdania kas bezprocentowych pożyczek w Polsce na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zamieszczonego w zeszycie 18/35 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego i oto co znajdujemy:

W okresie 1928 do 1933/34 żydowskie kasy bezprocentowych pożyczek rozprowadziły za pośrednictwem 700 istniejących oddziałów następujące sumy:

Rok	1928	zł.	15.817.000
„	1929	„	17.476.836
„	1930	„	19.030.269
„	1931/32	„	21.716.393
„	1932/33	„	14.688.614
„	1933/34	„	13.067.337

Razem więc w ciągu 6 lat suma udzielonych bezprocentowych pożyczek wyniosła złotych 101.796.537. W tymże okresie korzystało z pożyczek:

rok	1928	— 174.807	kredytobiorców
„	1929	— 175.055	„
„	1930	— 179.657	„
„	1931	— 210.873	„
„	1932/3	— 148.521	„
„	1933/4	— 135.534	„

Razem 1.024.417 kredytobiorców.

A więc milion zgórą kredytobiorców korzystało z kredytów

w wysokości 100 zgórą milionów złotych a przeciętna udzielonej pożyczki w wysokości 100 zł. wskazuje wyraźnie, że dotarła ona istotnie do najdrobniejszych producentów i kupców.

To się nazywa akcja nie posiadająca głębszego znaczenia ekonomicznego.

Rozprowadzeniu pożyczek bezprocentowych sprzyja gęsta sieć oddziałów kas, których w roku 1934 istniało na terenie m. st. Warszawy — 1, województwa warszawskiego — 92, łódzkiego — 46, kieleckiego — 59, lubelskiego — 62, białostockiego — 64, wileńskiego — 64, nowogródzkiego — 29, poleskiego — 39, wołyńskiego — 41, pomorskiego — 4, krakowskiego — 44, lwowskiego — 65, stanisławowskiego — 38, tarnopolskiego — 49. Tylko na terenie województw poznańskiego i śląskiego kasy oddziałów swych nie posiadają.

Sprowadźmy zagadnienie na płaszczyznę rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego. Jeżeli przyjmiemy, że najdrobniejsi rzemieślnicy chrześcijańscy stanowią masę trzykrotnie większą od żydów a kupcy chrześcijańscy 50% ogólnej liczby przedsiębiorstw, wówczas należałoby uruchomić dwieście kilkadziesiąt milionów złotych pożyczek w okresie 6 omawianych lat w tym celu, aby zaspokoić potrzeby kredytowe rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego przynajmniej w takim stopniu, w jakim nasycony był żydowski rynek kredytobiorczy. Jak widzimy w grę więc wchodzą tu już setki milionów złotych, a w świetle tych cyfr odmawianie zagadnieniu znaczenia gospodarczego nie jest niczym usprawiedliwione.

Unaocznienie i uświadomienie sobie istniejącego stanu rzeczy, woła wielkim głosem o środki zaradcze. Pan Czesław Korolko chciałby widzieć odpowiednią akcję ze strony Państwa. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby istotnie Państwo miało możność przyjścia ze skuteczną pomocą. Ale wiemy, że tak nie jest, wiemy, że jakkolwiek państwo niewątpliwie ze szczerą chęcią pragnęło by dźwignąć doły rzemiosła i kupiectwa, to jednak w nawale ciężarów hierarchicznie ważniejszych, nie jest ono w możności zdaniu temu podołać. I dlatego widzimy pomyślność akcji w oparciu jedynie na własnych siłach, choć nie mniej zdajemy sobie sprawę z tego, że Państwo w miarę możności akcję tę poprze, przez udzielenie pomocy kredytowej.

W. G.

Z Izby Rzemieślniczej w Kielcach

Z Walnego Zebrania Radców Izby, odbytego w dniu 4.X.1936 roku. Obecni: 16 Radców, Zarząd Izby, Naczelnik Wydziału Przemysłowego Urz. Woj. p. inż. Zagrodzki Eugeniusz i Delegat Min. Przem. i Handlu p. Wojtowicz Wiktor.

Zebranie zagaił p. Prezes Izby Edward Balcer, który po powitaniu obecnych złożył sprawozdanie o przebiegu i zasięgu ważniejszych prac Izby w okresie od 1.I do 30.IX r. b. które poniżej podaje się w streszczeniu.

Działalność gospodarcza.

Prace z zakresu praktycznego rozwiązania zagadnień gospodarczych zostały scalone w Biurze Organizacyjno - Handlowym, związanym ściśle z referatem statystyki i zjawisk gospodarczych.

Program prac gospodarczych na rok bieżący jest w znacznym stopniu zrealizowany. Na specjalne zaznaczenie zasługują prace związane z propagandą i organizacją zbytu na wyroby rzemieślnicze, a więc uczestnictwo Izby w Wystawach i Targach oraz organizowanie spółdzielni rzemieślniczo handlowych.

Stoisko Izby na Wystawie Świętokrzyskiej, która trwała od 7 do 31 marca b. r. w Warszawie, a następnie od 9 maja do 30 czerwca r. b. w Kielcach, zawierało bogaty materiał informacyjny oraz eksponaty z różnych dziedzin wytwórczości rzemieślniczej. Izba brała udział w Ogólno-Polskich Targach Rzemiosła w ramach Poznańskich Targów — Międzynarodowych, zajmując w roku bieżącym na stoisko 32,5 m² (w roku 1934 — 8 m², w r. 1935 — 12 m²). W ramach tego stoiska Izba dała przegląd eksponatów rzemieślniczych, które można nastawić na masową produkcję. Inicjatywę Izby w kierunku organizowania lokalnych pokazów rzemiosła podjęła tylko Częstochowa. Wystawa — Pokaz Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie trwał od 15 sierpnia do 15 września r. b. przy udziale przeszło 100 wystawców.

Organizacja zbytu wyrobów rzemieślniczych znalazła swój wyraz w spółdzielczości rzemieślniczo - handlowej, propagowanej i popieranej czynnie przez Izbę. Dzięki życzliwej pomocy Pana Wojewody Dr. Dziadosza podjęto specjalną pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 25.000 zł. która w całości została zużyta na zorganizowanie pomocy kredytowej dla Spółdzielni prowadzących już konkretną działalność. W okresie sprawozdawczym zostały zorganizowane i uruchomione spółdzielnie handlowe szewskie i cholewkarskie w Ostrowcu, Skarżysku, Kielcach, Opatowie, Iwaniskach i Wolbromiu, stolarskie w Sosnowcu, Wolbromiu i Łącznej, ślusarsko-kowalska w Iłży oraz koszykarska w Wawrzeńczycach. Nadto Izba zwróciła specjalną uwagę na organizację kamieniarstwa na terenie pow. kieleckiego, a w szczególności na przemysł marmurowy. Została uruchomiona spółdzielnia Górniczo Kamieniarska w Kielcach, która prowadzi specjalny dział eksploatacji i obróbki marmurów dla celów budowlanych i wyrób galanterii marmurowej.

W porozumieniu z Izbami Rzemieślniczymi w Lublinie i w Włocławku zorganizowano „Bazar Rzemiosła“, Spółdzielnię handlową z siedzibą w Kielcach. Sklep, który obejmuje sprzedaż artykułów rzemieślniczych z terenów powyższych trzech Izb, został otwarty w Poznaniu w dniu 31 sierpnia r. b. łącznie ze sklepem „Bazaru Rzemiosła“ w Kielcach, którego otwarcie nastąpi w dniach najbliższych. Będzie również prowadzona stała

wzorownia wyrobów rzemieślniczych. Sprawa wzorowni wiąże się z koniecznością rozwiązania zagadnienia muzeum rzemieślniczego, co może być urzeczywistnione dopiero po uzyskaniu odpowiedniego pomieszczenia.

Poza tym przeprowadzono szereg prac w zakresie spraw kredytowych, przetargów, propagandy wytwórczości rzemieślniczej, informacyj o dostawach i źródłach zakupu oraz dotyczących organizacji statystyki gospodarczej rzemiosła. Wysłano do Starostw 363 doniesień, w tym zgłoszonych przez cechy 236, przez osoby prywatne 80 i z urzędów 37 dotyczących nielegalnego rzemiosła.

Izba podjęła wstępne badania dotyczące zagadnienia przemysłu ludowego, domowego i chałupnictwa. W związku z tym p. Prezes Balcer wzywa zebranych, by zechcieli dopilnować na swoich terenach szybkiego i sprawnego załatwiania publikowanych w „Biuletynie Informacyjnym" zarządzeń Izby w omawianej materii.

Sprawy oświatowe i egzaminacyjne.

Izba zorganizowała w okresie sprawozdawczym następujące kursy dla kandydatów na czeladników:

Częstochowa — od dn. 10.VIII do 29.VIII r. b. uczestników było 44.

Wierzbik — od 20.VII do 4.VIII uczestników — 46.

Radom — od dn. 17.VIII do 29.VIII uczestników 26.

Sosnowiec — w toku organizacji.

Na specjalną uwagę zasługuje zorganizowanie bursy rzemieślniczej w Kielcach, która z dn. 1.VI b. r. rozpoczęła swoją działalność. Bursa daje mieszkanie i całkowite dobre utrzymanie 22 terminatorom. Wydatna pomoc Władz Państwowych zapewnia Bursie dalszą egzystencję.

W okresie sprawozdawczym zgłosiło się do egzaminów czeladniczych 784 osób, do mistrzowskich 244 osób. Przeprowadzono egzaminów czeladniczych 676, z wynikiem dostatecznym — 617, niedostatecznym — 59. Egzaminów mistrzowskich odbyło się 142, z wyn. dostatecznym — 123, niedostatecznym — 19. Zarejestrowano 575 umów o naukę rzemiosła. Należy nadmienić, że zgodnie z uchwałami Rady — Zarząd Izby mianował nowy skład Komisyj Egzaminacyjnych.

Działalność Opiniodawcza.

W okresie sprawozdawczym Izba zaopiniowała szereg projektów ustawodawczych, opracowano dla władz przemysłowych materiały w sprawie przemysłu ludowego i domowego, które wymagają jeszcze uzupełnień, na co zwrócono już pp. Radcom uwagę, wydano opinię w sprawie nowego statutu cechów rzemieślniczych, regulaminów komisyj egzaminacyjnych, przepisów regulujących sprawy terminatorskie i w szeregu innych.

Sprawy Podatkowe.

Poza obroną interesów rzemiosła u władz skarbowych, utrzymaną w granicach obowiązującego ustawodawstwa, Izba powołała około 1700 biegłych dla spraw podatkowych.

Działalność publicystyczna.

Nakładem Izby wydano pracę p. Kazimierza Sokołowskiego b. naczelnika Wydz. Rzem. Min. Przem. i Handlu p. t. „Rzemiosło", oraz broszurkę, zawierającą przemówienie p. Wiktora Wojtowicza, wygłoszone podczas uroczystej akademji, z okazji 20-lecia Stow. Rzem. Chrześcijan w Kielcach p. t. „Tradycje Rzemiosła Polskiego" .

Nadto działalność Izby wyrażała się w udziale w pracach Związku Izb Rzemieślniczych przez delegatów w Zebraniach Rady Związku Izb Rzemieślniczych, Komisjach Związku Izb dla specjalnych zagadnień, w współpracy z Izbami Samorządu Gospodarczego woj. kiel. w stałych zebraniach kwartalnych Prezydjum Izb Rzem., Przem.-Handl. i Roln. dla uzgadniania aktualnych zagadnień gospodarczych, w spółdziałaniu z Organizacjami Rzemieślniczymi w zakresie spraw organizacyjnych i gospodarczych.

Po wygłoszonym przemówieniu Prezesa odbyła się ożywiona dyskusja poczem przyjęto sprawozdanie do wiadomości. Następnie Rada zapoznała się ze szczegółowym sprawozdaniem kasowym za czas od 1.I. — 1936 do 1.X.1936 — przyczem uchwalono dodatkowy budżet do końca 1936 r.

Z posiedzenia Zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

W dn. 3 października r. b. odbyło się kolejne zwyczajne posiedzenie Zarządu Izby w którym wziął udział Delegat Min. Przem. i Handlu p. Mgr. Wiktor Wojtowicz. Po za przygotowaniem materiału na Zebranie Radców, Zarząd rozpatrzył i załatwił szereg spraw bieżących finansowo - gospodarczych oraz egzaminacyjnych. Między innymi przyjęto do wiadomości wyrok sądu grodzkiego w Kielcach z dn. 3.X r.b. mocą którego Miernik Adam został ukarany za zniewagę z art. 255 K. K. Wiceprezesa Izby p. St. Lorensa, w związku z wykonywaniem przez niego funkcji Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

Rejestracja nowych statutów cechowych.

Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dn. 17.IX termin zgłoszenia do Starostw nowych statutów do zatwierdzenia upływa z końcem b. miesiąca. W związku z powyższym odbyły się w wielu miejscowościach walne zebrania poszczególnych cechów, zwołane celem przyjęcia nowych statutów.

Towarzystwo Popierania Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Radomiu.

Dnia 14 b. m. w lokalu Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Radomiu odbyło się pod przewodnictwem Prezesa E. Balcera zebranie organizacyjne w sprawie powołania Towarzystwa Popierania Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Radomiu przy współudziale wizytatora Kuratorjum Krakowskiego inż. Rudolphiego, Dyr. Izby Rzemieślniczej w Kielcach G. Axentowicza, ławników Zarządu Miejskiego w Radomiu: Kelles-Krauzowej, Dyr. Suligi, Grzecznarowskiego oraz Prezesa Resursy Rzemieślniczej Stanisława Ojrowskiego, przedstawicieli Szkół Zaw. Rzemieślniczych, Fa-

bryki Broni i licznie zebranych rzemieślników.

Po obszernym sprawozdaniu z działalności Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Radomiu, które złożył Kierownik Paluszyński wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. inż. Rudolphi, Kelles - Krauze, Dyr. Suliga, inż. Piotrowski, Dyr. Axentowicz, Zaremba, Porembski, Ojrowski, Balcer i wielu innych. Mówcy dali wyraz potrzebie pogłębienia akcji dokształcania zawodowego terminatorów rzemieślniczych i podnosząc zarazem konieczność wzajemnego zbliżenia rzemiosła i Szkoły Dokształcającej Zawodowej wyrazili pełne poparcie dla omawianych zamierzeń. W wyniku wygłoszonych uwag postanowiono powołać Towarzystwo Popierania Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Radomiu i dla przeprowadzenia wstępnych prac wybrano Komitet Organizacyjny w składzie następującym: przewodniczący prezes E. Balcer, oraz członkowie Komitetu: Stanisław Ojrowski, Grzecznarowski, Dyr. H. Suliga i Wł. Paluszyński.

Kurs kroju dla krawców w Kielcach.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach przyznała subwencję w wysokości 300 zł. na urządzenie kursu kroju dla krawców, organizowanego przy Spółdzielni Krawców Chrześcijan w Kielcach. Otwarcie kursu nastąpi po ustaleniu programu przez Izbę, która w tej kwestji zwróciła się do Naukowego Instytutu Rzemiosł w Warszawie.

Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy w Kielcach.

Zarząd Izby Rzemieślniczej upoważnił Prezydjum Izby do wszczęcia wstępnych prac, związanych z powołaniem w Kielcach Spółdzielczego banku Rzemieślniczego o zasięgu wojewódzkim. Zorganizowany tą drogą aparat będzie miał na celu przede wszystkim udzielanie pomocy kredytowej istniejącym i powstającym placówkom zespołowym produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych w zakresie finansowania i finalizowania konkretnych zamówień, jako pośrednik finansowy między wytwórcą a nabywcą. Potrzebę powstania placówki o podobnym charakterze dyktuje obecna sytuacja gospodarcza na rynku rzemieślniczym oraz możliwość uzyskania poważniejszych zamówień na wyroby rzemieślnicze. Powstanie Banku Rzemieślniczego w dużej mierze odciąży Izbę Rzemieślniczą, która w niektórych wypadkach musi obecnie występować w charakterze pośrednika finansowego, co nie jest wskazane ze względów zasadniczych.

Zorganizowanie omawianej placówki w dużej mierze uzależnione jest od stanowiska, jakie w tej sprawie będzie zajęte przez publiczne instytucje kredytowe, z którymi na ten temat podjęto rozmowy.

Konferencja w Izbie Rzemieślniczej we Włocławku

W dniu 12 października 1936 r. w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej we Włocławku odbyła się konferencja zaproszonych Kierowników Szkół Dokształcających Zawodowych przy udziale Wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego p. Chrzczonowicza i Dyrektora Instytutu Naukowego Rzemiosła p. Wł. Gordziałkowskiego w sprawie ułożenia programu Kursów dokształcających dla kandydatów na czeladników.

Konferencję otworzył w obecności Dyrektora Izby p. Jana Łazarewicza i referenta Izby p. J. Misiaka Prezes Izby p. Józef Budzanowski powitaniem przybyłych, poczem w krótkim przemówieniu zapoznał zebranych z celem konferencji.

Następnie Prezes p. Budzanowski zaprosił Pana Dyrektora W. Gordziałkowskiego na przewodniczącego konferencji jako specjalistę w tych sprawach.

Pan Dyrektor Gordziałkowski obejmując przewodnictwo podziękował za wybór, następnie przystąpiono do omawiania projektu programu Kursów Dokształcających.

Program nauczania na kursie języka polskiego z korespondencją handlowo-rzemieślniczą referowała prof. J. Skrobecka, rachunków; rachunek przemysłowy i kalkulację prof. p. J. Główczyński; higieny ogólnej p. dr. P. Olszewski; wiadomości ogólno-zawodowych p. inż. A. Kamkin; Nauka Obywatelstwa i obowiązujących przepisów prof. p. W. Gąszczyński; rysunków i kreślenia geometrycznego p. Dyr. E. Benken.

Nad poszczególnymi referatami prowadzona była nader rzeczowa i poważna dyskusja, po której zreferowany program z małymi poprawkami został przyjęty — oraz ustalona została ilość godzin wykładowych poszczególnych przedmiotów na kursie.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. dyr. Gordziałkowski zamknął konferencję.

UCZNIOWIE SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH WOJ. WARSZAWSKIEGO W WARSZAWIE

Izba Rzemieślnicza we Włocławku zorganizowała w dniu 10 i 11.X 1936 r. wycieczkę terminatorów-uczniów klasy II i III Szkół Dokształcających Zawodowych do Warszawy celem zwiedzenia Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechniczne go oraz zabytków stolicy.

W wycieczce wzięło udział 20 uczniów i 5-ciu absolwentów szkoły Dokształcającej Zawodowej we Włocławku pod Kierownictwem prof. pp. Główczyńskiego Jana i Gąszczyńskiego Józefa.

Z terenu województwa przybyło do Warszawy 50 uczniów i absolwentów Szkół Dokształcających. Z ramienia Izby w wycieczce wziął udział referent p. Jan Misiak.

Zbiórka uczestników odbyła się w salach Instytutu Naukowego Rzemieślniczego przy ul. Chmielnej 52.

Uczestnicy wycieczki, korzystając z pobytu w stolicy, postanowili złożyć podziękowanie Centralnym Władzom Szkolnym za opiekę nad Szkolnictwem Dokształcającym Zawodowym.

Wyłoniona delegacja udała

się do Kuratorium Okręgu Szkolnego, gdzie na ręce Naczelnika p. inż. B. Krzywobłockiego złożyła serdeczne podziękowanie za dotychczasową pomoc i opiekę udzielaną Szkołom Dokształcającym Zawodowym.

Pan Naczelnik inż. Krzywobłocki w gorących słowach podziękował za przybycie delegacji stwierdzając, iż jest mu niezmiernie miło, że ucząca się młodzież rzemieślnicza pamiętała, będąc w stolicy, o Władzach Szkolnych. Świadczy to niewątpliwie o tem, iż z takiej młodzieży wyrośnie napewno świadome swych obowiązków pokolenie rzemiosła.

Następnie wycieczkowicze udali się na teren Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, gdzie podzieleni na grupy zwiedzili szczegółowo wystawę.

W drugim dniu uczestnicy pod przewodnictwem p. prof. Główczyńskiego zwiedzili miasto.

Poświęcenie lokalu szkoły dokształcającej zawodowej w Wilnie

W niedzielę dnia 18 października odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie lokalu dziennej szkoły dokształcającej zawodowej prowadzonej przez Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy. Szkoła ta uruchomiona została dzięki pełnemu zrozumieniu, jakie znalazła w wileńskich sferach rzemieślniczych idea stworzenia centralnej dziennej szkoły zawodowej dokształcającej oraz dzięki dużym wysiłkom, jakie w tym kierunku położyły Izba Rzemieślnicza w Wilnie, Kuratorium Okręgu Szkolnego, i Zarząd Miasta przy wysoce życzliwym stosunku Pana Wojewody do tej sprawy.

Zbędnym byłoby w tym miejscu podkreślać te korzyści w nauczaniu i w jego wynikach, jakie daje dokształcanie dzienne w porównaniu z wieczorowym. Wyrazić należy tylko radość, że liczba istniejących dziennych szkół powiększyła się obecnie jeszcze o jedną szkołę.

Szkoła wileńska powstała z połączenia kilku szkół i skupia ponad 600 młodzieży rzemieślniczej — chłopców i dziewcząt.

Sama uroczystość odbyła się b. okazale. Po nabożeństwie w kościele Św. Jana, młodzież udała się z orkiestrą, i sztandarami cechowymi na cmentarz na Rossie, gdzie złożone zostały wieńce. Następnie wszyscy zgromadzili się w lokalu szkoły przy ul. Św. Anny, gdzie J. Em. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski dokonał poświęcenia pomieszczeń szkoły i wygłosił do zebranych i młodzieży piękne i pełne treści przemówienie. Zebranie, na którym było licznie reprezentowane miejscowe rzemiosło, zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz miejscowych z p. Wojewodą, p. Kuratorem Okręgu Szkolnego i p. Prezydentem miasta Wilna na czele. Władze centralne reprezentowali p. naczel. Chrzanowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz p. inż. Tatoń z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Związek Izb Rzemieślniczych oraz Instytut Naukowy Rzemieślniczy reprezentował p. dyrektor inż. Gordziałkowski.

Terminarz płatności podatków bezpośrednich w miesiącu listopadzie

W listopadzie płatne są następujące podatki:

1) **do dnia 1 listopada** — państwowy podatek dochodowy na rok podatkowy 1936 (Dz. I — rok gospodarczy 1935);

2) **do dn. 5 listopada** — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 października; **do 20 listopada** tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada 1936 r.;

3) **do dn. 7 listopada** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w październiku 1936 r.;

4) **do dn. 15 listopada** — III kwartalna zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu na rok 1936, pobieranego w formie ryczałtu od mniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych;

5) **do dn. 25 listopada** — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Uwaga. W tym samym terminie mogą uiścić podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc październik wszelkie inne przedsiębiorstwa, prowadzące dobrowolnie prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe.

6) **do dn. 30 listopada** — II rata półroczna podatku gruntowego za rok 1936;

7) **do dn. 30 listopada** — II rata półroczna podatku od nieruchomości za rok 1936.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w miesiącu listopadzie r. b.

Ważne obrady Komisji Podatkowej

W dniu 22 października r. b. pod przewodnictwem p. prof. A. Krzyżanowskiego i przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, nauki, oraz Samorządu Gospodarczego odbyło się posiedzenie Komisji podatkowej celem zaopiniowania następujących projektów:

1) o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku gruntowym,

2) o zrównaniu działalności gospodarczej publicznej i prywatnej pod względem obciążenia podatkowego,

3) o popieraniu ruchu inwestycyjnego.

I. ZMIANA NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW O PAŃSTWOWYM PODATKU GRUNTOWYM.

Państwowy podatek gruntowy pobiera się dotąd na podstawie ustaw b. państw zaborczych. — Ustawy te w zależności od dzielnicy wyrażają zupełnie odmienne systemy opodatkowania, w odmienny też sposób normują obowiązek podatkowy i zwolnienie od podatku gruntowego; poza tym przepisy wspomnianych ustaw są przestarzałe, a braki i wady tych przepisów z biegiem czasu jaskrawo się uwydatniły. ły.

Gruntowna reforma państwowego podatku gruntowego i wprowadzenie na całym obszarze Państwa jednolitych przepisów o wymiarze i poborze tego podatku może nastąpić dopiero po zakończeniu klasyfikacji gruntów.—

Ponieważ jednak zakończenia klasyfikacji spodziewać się można dopiero za parę lat, a niektóre braki w obowiązujących przepisach o państwowym podatku gruntowym stały się już zbyt rażące, aby mogły istnieć nadal, Ministerstwo Skarbu, nie zmieniając ani systemów opodatkowania, istniejących w poszczególnych dzielnicach, ani wysokości obciążenia gruntów, uważa jednak za konieczne bezzwłocznie usunąć w ustawach o podatku gruntowym najważniejsze ich braki i wprowadzić w całym Państwie jednolite przepisy o obowiązku podatkowym.

W ten mianowicie sposób Ministerstwo Skarbu uzasadnia konieczność przeprowadzenia zmian niektórych przepisów o państwowym podatku gruntowym.

II. ZRÓWNANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ POD WZGLĘDEM OBCIĄŻENIA PODATKOWEGO.

Sfery gospodarcze już niejednokrotnie uzasadniały konieczność zrównania pod względem obciążenia podatkowego działalności gospodarczej publicznej i prywatnej. W szczególności zagadnienie powyższe poruszone było na Komisji Martinowskiej, a następnie na wielkiej Naradzie Gospodarczej w roku ubiegłym.

To też w projekcie, dotyczącym zmian w jednej z ustaw podatkowych, czytamy:

„Na równi z przedsiębiorstwami prywatnymi traktuje się działalność gospodarczą urzędów i instytucyj społecznych, oświatowych, dobroczynnych i t. p., nieobliczoną na zysk, posiadającą jednak inne znamiona tych przedsiębiorstw, o ile działalność ta nie służy wyłącznie na potrzeby własne tych urzędów i instytucyj".

W tej sprawie Samorząd Gospodarczy Rzemiosła w dniu 21 b.m. przedstawił swe stanowisko Ministerstwu Skarbu.

III. O POPIERANIU RUCHU INWESTYCYJNEGO.

Celem wzmożenia działalności gospodarczej na odcinku przemysłowym i rolnym — projektuje się wprowadzenie ulg dla nowych inwestycyj przemysłowych i rolnych w przedsiębiorstwach już istniejących lub nowopowstałych.

Ulgi te mogłyby być przyznane zarówno osobom fizycznym, jak i prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi w rozumieniu art. 81 Ordynacji podatkowej.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przywiązuje wielką wagę do omawianej sprawy — popierania ruchu inwestycyjnego przez przyznanie właściwych ulg w państwowym podatku dochodowym — w postaci jednorazowego, względnie w okresie lat 4, odpisania kosztów nabycia inwestycyj fabrycznych (rzemieślniczych) z dochodu podatkowego.

Musimy zaznaczyć, iż projekt o popieraniu ruchu inwestycyjnego nie jest pierwszym krokiem na tym odcinku.

Pierwszym etapem przyznania **generalnych** ulg dla przemysłu (rzemiosła) — były ulgi, zawarte w ust. 2 art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, t. j. że „prowadzący prawidłowe księgi mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat pięciu".

Drugim etapem byłyby ulgi — w postaci zwolnienia w następnych latach podatkowych odpisów amortyzacyjnych, nie dokonanych w całości lub w części w latach, poprzedzających rok podatkowy 1937.

Wreszcie **trzeci** etap — byłyby to ulgi podatkowe udzielane w celu popierania ruchu inwestycyjnego.

Licząc się ze słusznym założeniami—uzyskania odpowiedniej kwoty wpływów z tytułu podatku dochodowego — tym nie mniej zajmujemy na równi z Samorządem Przemysłowo - Handlowym stanowisko generalnego traktowania poruszonego zagadnienia na obszarze całego Państwa.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła zdaje sobie sprawę również i z tego, że kolejne i stopniowe wprowadzanie ulg podatkowych — zmierza do generalnej rewizji i to może już w niedalekiej przyszłości — obowiązującego ustawodawstwa podatkowego.

Naszym zdaniem przyznanie ulg dla inwestycyj przemysłowych (rzemieślniczych) dałoby dodatnie wyniki w postaci:

1) zwiększenia wytwórczości mniejszych i większych przedsiębiorstw przemysłowych;

2) potanienia przedmiotów inwestycyjnych;

3) zwiększenia zatrudnienia;

4) zwiększenia się wpływów z tytułu podatku przemysłowego w ogóle, a podatku przemysłowego od obrotu w szczególności;

5) zwiększenia się ilości przedsiębiorstw, które zaprowadziłyby księgi handlowe, przy odpowiednim zmniejszeniu się płatników „z notesem w kieszeni“, ten bowiem mógłby uzyskać ulgi, kto prowadzi prawidłową rachunkowość. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wypowiedział się również za celowością **wyeliminowania** z dochodu przedsiębiorstw **wydatków na inwestycje przymusowe,** np. w piekarniach, masarniach i t. p.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wypowiedział się jednak stanowczo **przeciw udzielaniu ulg dla fabryk mechanicznego obuwia.**

Wszystkim jest znane wyjątkowe zubożenie stanu szewskiego, zatrudnionego obecnie w znakomitej większości w chałupnictwie, gdzie osobą uprzywilejowaną jest unikający przeważnie wszelkich obciążeń i świadczeń publicznych — anonimowy nakładca — pośrednik, wyzyskujący do ostatnich granic pracę zatrudnionego zubożałego rzemieślnika, który to nakładca staje się równocześnie groźnym konkurentem dla ponoszącego znaczne ciężary podatkowe i socjalne kupca, rzemieślnika i przemysłowca.

Podkreślić jeszcze należy i tę okoliczność, iż zubożenie szewstwa ma miejsce nie tylko w Polsce, lecz i w innych państwach.

Wobec takiego stanu rzeczy, jak to widać ze sprawozdania *) Dyrektora Międzynarodowej Konferencji Pracy, we **Francji, począwszy od marca 1936 r. wprowadzono np., zakaz otwierania bez specjalnego zezwolenia władz fabryk i sklepów detalicznych obuwia, jakoteż powiększania przedsiębiorstw istniejących.**

Sądzimy, że wprowadzenie podobnego przepisu również i w Polsce byłoby nader wskazane.

Ulgi dla nowowznoszonych budowli należałoby w zasadzie utrzymać, wprowadzając jednak pewne korektywy do obowiązujących obecnie w tej sprawie przepisów.

Ruch budowlany, który tak znakomicie się wzmógł w roku 1936, iż, np. w jednej Warszawie wybudowano w tym sezonie 17.000 nowych izb — wartości zł. 85.000.000 — nie powinien się jeszcze przez pewien okres czasu obniżyć.

Dodatnie strony ożywienia ruchu budowlanego, co specjalnie leży w interesie szerokich sfer rzemiosła, zapewne zarównoważą zmniejszenie się wpływów z podatku od nieruchomości, od lokali i podatku dochodowego (dz. I), — według bowiem przybliżonego obliczenia wpływ z podatków w związku z budową nowych domów w łącznej sumie wynoszą około 10% sumy przebudowanej.

Następnie należy mieć na uwadze, że kapitały inwestowane w nowych budowlach — mają specyficzny charakter, który nie przemawia za tym, aby szukały one innej, może nie tak pewnej lokaty.

Z przytoczonego powyżej sprawozdania Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy (str. 84), widać, że ostatnio coraz powszechniej zaczyna się uznawać potrzebę lepszych mieszkań za konieczny warunek zachowania zdrowia publicznego na zadawalającym poziomie. Środki higieny, zapobieganie chorobom zakaźnym, publiczna służba zdrowia, szpitalnictwo, zakładanie sanatoriów, to wszystko może wpłynąć dodatnio na zdrowotność — jedynie wtedy, gdy szerokie warstwy ludności zarówno w mieście jak i na wsi, będą w możności mieszkać w warunkach higienicznych.

Kończąc zaznaczamy, że sfery gospodarcze, przywiązują wielkie znaczenie do poruszonych wyżej zagadnień, oczekują i to w czasie najbliższym ukazania się odnośnych miarodajnych rozporządzeń.

*) Warszawa r. 1936 nakład Księgarni F. Hoesicka.

Pracujemy dla pokoleń przyszłych. Dlatego trzeba zaszczepiać w młodzieży hasło przezorności i oszczędności. Niech pokolenia następne nie tylko nic nie uronią z naszych zdobyczy, ale pomnożą dzieło naszego wysiłku swą pracą i oszczędnością.



Lokujmy nasze oszczędności w P. K. O.

Gromadzenie kapitałów postępuje różnymi drogami. Najważniejsza jednak z nich — to oszczędzanie. Przyzwyczajenie społeczeństwa do oszczędzania uważane jest wszędzie — bez różnicy ustroju politycznego czy gospodarczego — za najwyższe zadanie o charakterze narodowym. Nawet w ustroju komunistycznym kładzie się nacisk na krzewienie zmysłu oszczędności, o czym świadczy ogromny wzrost kas oszczędności w Rosji sowieckiej. W kapitalistycznej Anglii król Edward VIII wkrótce po wstąpieniu na tron objął protektorat nad akcją oszczędniotwa narodowego. W Stanach Zjednoczonych rok rocznie obchodzi się nie dzień oszczędności, a tydzień oszczędności narodowej, z udziałem władz, szkół i organizacyj społecznych. Prawie we wszystkich krajach zakłada się Szkolne Ka-

sy Oszczędności w myśl mądrej zasady, że tam gdzie dziecko oszczędza, oszczędzaniem interesuje się cała rodzina.

W krzewieniu idei oszczędności społeczeństwo polskie stara się nadążyć za innymi krajami. Już dziś ciułacz polski zakorzenił się we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Fakt ten przypisać należy w przeważnej mierze pionierskiej pracy PKO na polu krzewienia idei oszczędności. Co 14-ty obywatel posiada obecnie książeczkę oszczędnościową P.K.O., nie mówiąc już o innych instytucjach oszczędnościowych. Przy P.K.O. założono przeszło 8.000 S.K.O. skupiających około 600.000 młodych ciułaczy.

2.200.000 książeczek oszczędnościowych, 72.000 kont czekowych, około 850 mil. wkładów, 27½ miljard. zł. obrotów czekowych, w czym 21 miljard. zł. obrotów bezgotówkowych, 119.000 polis na ogólną sumę ubezpieczenia 179 mil. zł., 190.000 wpłat i wypłat dziennie — oto rezultat zaufania jaki się cieszy PKO wśród szerokich warstw społeczeństwa — rezultat sprężystej i najbardziej nowoczesnej organizacji, łatwości i różnorodności form oszczędzania.

Będąc dysponentem tak olbrzymich kapitałów, P.K.O. stało się równocześnie najpoważniejszym źródłem kredytu długoterminowego. Drogą skupu obligacyj i listów zastawnych B.G.K., P.K.O. umożliwia kredyt dla przemysłu, handlu i rzemiosł, dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Drogą skupu obligacyj i listów zastawnych P.B.R. rozszerza się możliwość kredytowania rolnictwa. Przez skup listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich P.K.O. rozszerza działalność kredytową instytucyj kredytu hipotecznego na terenei miast i wsi. Kredyty, udzielane tą drogą życiu gospodarczemu, wynoszą około 550 mil. zł., nie mówiąc już o kredytach, udzielanych przez P.K.O. bezpośrednio życiu gospodarczemu w formie pożyczek wekslowych, pożyczek pod zastaw papierów wartościowych i t. p.

Bank Spółdzielczy Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie

Przed dziesięciu laty, wśród społeczności rzemieślniczej powstała myśl stworzenia własnej placówki gospodarczej, którąby swą działalnością kredytową niosła pomoc rzemieślnikowi polskiemu. Niedługo trzeba było czekać na to, aby myśl ta przyoblekła się w realne kształty, gdyż już w 1926 r. powstaje pod egidą Związku Rzemieślników Chrześcijan instytucja bankowa pod nazwą Kasa Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan. Chcąc stworzyć placówkę gospodarczo niezależną i samodzielną, „Kasa" została wyposażona w odrębną od Związku osobowość prawną, rządzącą się autonomicznie i dającą możność swobodnego działania w granicach zakreślonych statutem. Co do formy prawnej zdecydowano, że najbardziej odpowiadającą charakterowi i celowi Kasy będzie forma spółdzielni. Cel zaś był wyraźnie postawiony: dążyć wytrwale do usprawnienia i ożywienia polskiego rzemiosła przez udzielanie kredytów, przyjmowanie wkładów pieniężnych i załatwianie innych czynności, które wchodzą w zakres bankowości.

Również jednym z celów, jakie przyświecały założeniu Kasy rzemieślniczej, było propagowanie wśród świata rzemieślniczego idei oszczędzania. Zbytecznym byłoby udowadniać jakie korzyści przynosi jednostce, społeczeństwu i państwu hasło oszczędności: Odłożony grosz zawsze się przyda, czy na t. zw. „czarną godzinę", czy też na rozbudowę warsztatu pracy, jak również na przetrwanie niepomyślnej konjunktury gospodarczej. Jak była niezbędna dla rzemiosła taka placówka dowodzi szybki jej rozwój zwłaszcza w pierwszych latach jej istnienia, który później został nieco zahamowany ogólnym kryzysem. Dla uwypuklenia charakteru placówki w roku 1931 zostaje przemianowana jej nazwa i trwa do dzisiaj, mianowicie: Bank Spółdzielczy Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan, który przedstawia dla wkładców najkorzytsniejszą lokatę kapitałów, gdyż od wkładów przyznaje stosunkowo wysokie oprocentowanie. Pewność wkładów jest gwarantowana przez odpowiedzialność członków, która sięga około jednego miljona złotych, jak również przez Związek, który przedstawia dużą gwarancję swoją nieruchomością.

Jakkolwiek kredyty, na podstawie statutu Banku, mogą być udzielane tylko członkom, to jednak inne operacje finansowe, jak wkłady oszczędnościowe, inkaso i t. p. są dostępne dla wszystkich rzemieślników.

Gdyby tylko wszyscy rzemieślnicy warszawscy lokowali swoje oszczędności w banku rzemieślniczym, to już dałoby to możność rozwinięcia działalności banku tak znacznie, że wkrótce ze skromnej spółdzielni kredytowej przeistoczyłby się w naprawdę godnie reprezentujący rzemiosło chrześcijańskie potężny Bank Rzemieślniczy.

Dlatego też w dniu dzisiejszym, kiedy cały świat obchodzi dzień oszczędności, apelujemy do Was rzemieślnicy w imię dobrze pojętego interesu rzemiosła, aby każdy z Was uważał za swój obowiązek obywatelski współdziałać w pracy z bankiem rzemieślniczym przez zapisywanie się na członków Banku i otwieranie w nim rachunków oszczędnościowych.

Z Warszawskiej Spółdzielczej Kasy Rzemieślniczej

Dnia 18 stycznia 1935 r. zorganizowana została w Warszawie przez grono niezależnych rzemieślników dobrej woli z p. prezesem M. Burginem oraz działaczem spółdzielczym p. Ł. Finkelkrautem na czele spółdzielnię kredytową dla rzemieślników pod nazwą: „Warszawska Spółdzielcza Kasa Rzemieślnicza z odp. ogr. w Warszawie" z siedzibą przy ul. Długiej Nr. 61.

Głównym celem i zadaniem spółdzielni jest udzielanie swoim członkom-rzemieślnikom taniego kredytu na możliwie dogodnych warunkach w formie pożyczek, dyskonta oraz zaliczek na dokumenty, złożone do inkasa.

Brak takiej placówki finansowej dotkliwie dał się odczuwać warszawskim rzemieślnikom — Żydom w ostatnich latach, gdy pozbawieni własnej instytucji kredytowej, zdani byli na łaskę i niełaskę prywatnych dyskonterów i lichwiarzy.

Pragnąc zbudować tę rzemieślniczą instytucję spółdzielczą na zdrowych i trwałych podstawach, założyciele postarali się zwerbować dla zadań spółdzielni w pierwszym rzędzie ze sfer rzemieślniczych i inteligencji zawodowej jednostki spółdzielczo uświadomione, dla spraw ogólnych i społecznych ofiarne i niezależne.

Według regulaminu członkowie władz spółdzielni spełniają swe czynności honorowo i żadnego wynagrodzenia nie pobierają i z żadnych kredytów w Kasie nie korzystają.

Z zarządem współpracuje Komisja Kredytowa z pośród członków Rady Nadzorczej.

Techniczną i spółdzielczo - organizacyjną pracą spółdzielni kieruje ofiarnie spółdzielca p. Ł. Finkelkraut.

Władze Kasy stanowią: Zarząd w osobach prezesa M. Burgina, wice-prezesa Michała Bodkiera, sekretarza Jerzego Libroda, M. Nismana i inż. Herm. Rozena. W skład Rady Nadzorczej Kasy wchodzą p. p. S. Mazer — prezes, L. Zak — vice prezes, E. Mizne, Herman Lipszyc, Jul. Altman, Salom. Lider, Sam. Wołkowicz, J. Markusfeld, M. Wiśniewski, J. Herszaft, L. Rotband, C. Turek, A. Liberman, J. Geliebter i J. Zalcstejn.

Fundusz obrotowy Kasy składa się z kapitału udziałowego, wkładów terminowych i oszczędnościowych oraz z uzyskanych kredytów zewnętrznych.

Ostatnio władze Kasy podjęli szeroką akcję w kierunku zwerbowania mniejszych wkładów wśród szerszych warstw rzemieślniczych i sympatyków Kasy.

Warszawska Spółdzielcza Kasa Rzemieślnicza załatwia również inkaso weksli i dokumentów na Warszawę oraz wszystkie miejscowości w kraju, posiadając kilkaset stałych korespondentów.

Inkaso załatwiane jest z największą punktualnością i wypłacane w dniu wpływu.

Spółdzielnia, dzięki swej solidnej, systematycznej, celowej i pożytecznej działalności, zyskuje wciąż więcej popularności i zaufania wśród rzemieślników — Żydów w stolicy i liczy obecnie przeszło 200 członków - rzemieślników różnych zawodów z pokaźnym już kapitałem własnym.

Spółdzielnia pracuje na zasadach samowystarczalności i pokrywa swój budżet ze znaczną nadwyżką.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu katowickiego

Pomyślne wyniki w r. 1935 (48-my rok działalności)

W „Gazecie Urzędowej Powiatu Katowickiego" Nr. 18 z dnia 4 maja 1936 roku opublikowany został przez Komunalną Kasę Oszczędności powiatu katowickiego (Powiatowa Kasa Oszczędności) w Katowicach bilans z dnia 31 grudnia 1935 r. wraz z rachunkiem strat i zysków, według którego ta ogólnie znana Instytucja osiągnęła w ubiegłym roku pokaźne wyniki swej działalności.

Z wyjaśnień udzielonych do poszczególnych pozycji bilansu przez Dyrekcję wspomnianej Instytucji wynika, że w roku sprawozdawczym **zwiększyły się wkłady oszczędnościowe** i inne lokaty u niej o sumę złotych 2.849.439 gr. 12, przy czym liczba książeczek oszczędnościowych **wzrosła o 4.323.** Wobec tego ogólna suma wkładów oszczędnościowych i innych lokat wynosiła w dniu 31 grudnia 1935 roku 20.461.043.60 złotych na 20.212 rachunkach.

Wzrosła również suma udzielonych kredytów, których końcowy stan w roku 1935 wynosił 9.016.506.34 złotych. W ciągu 1935 r. wypłacono **nowych kredytów** na ogółem 5.300.899.65 zł., z czego otrzymali: zł. 577.481.55 — kupcy, **zł. 161.263.20 — przemysłowcy i rzemieślnicy,** zł. 154.016.00 — rolnicy i ogrodnicy, zł. 428.969.86 — przedsiębiorstwa komunalne, zł. 106.551.50 — samorządy i instytucje społeczne, zł. 437.485.00 — banki i komunalne kasy oszczędności, zł. 206.874.50 — różni na cele budowlane, zł. 3.228.258.04 — różni na inne cele.

W związku z rozwojem wszystkich działów swej pracy wykazała powyższa Instytucja również **zwiększone obroty ogólne, wynoszące 111.083.253.83 złotych.**

Rachunek strat i zysków Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu katowickiego z dnia 31 grudnia 1935 r. wykazuje **czysty zysk w wysokości 195.995.01 złotych.**

Własne kapitały Kasy, wynoszące z powyższym zyskiem łącznie 2.023.146.53 złotych, umieszczone są częściowo w jej 3-ch nieruchomościach, częściowo w papierach wartościowych przez Państwo gwarantowanych.

Na obsługę kapitałów powierzonych posiada Kasa płynnych środków w postaci gotówki złożonej w Bankach Państwowych, jak również w innych wartościach dających się zrealizować każdego czasu, na sumę 8.761.763.47 zł - tych, co w stosunku do ogólnej suma wkładów i lokat na rachunkach bieżących w kwocie 20.461.043.60 złotych wynosi 43 proc.

Od 1 sierpnia 1935 r. obowiązują co do organizacji wymienionej Instytucji przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U.R.P. Nr. 95 poz. 860), w myśl których wkłady u niej **posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnym),** pozatem za wkłady oszczędnościowe i inne lokaty odpowiada majątkowo nietylko sama Instytutcja, lecz również **Wydział Powiatowy w Katowicach,** gwarantujący pewność lokat ponadto własnymi dochodami.

UNIEWAŻNIENIE ŚWIADECTW

Izba Rzemieślnicza we Włocławku unieważnia wystawione przez nią na nazwisko Zagackiera Dawida z Chorzel pow. przasnyskiego w dniu 23.IV.36 r. za Nr. II-P-5-3455/35-KKW-1906 zaświadczenie, stwierdzające posiadanie uzdolnienia zawodowego w rzemiośle piekarskim, które zostało zagubione.

OGŁOSZONE PRZETARGI

Kierownictwo Centralnego Zaopatrzenia Intendenckiego w Warszawie, ul. Smocza 35, zamierza oddać w drodze przetargu dostawę 24 tysięcy par karwaszy do spodni kawaleryjskich. Termin dostawy partiami — 50% do 28.5.37, reszta do 15.8.37. Termin otwarcia ofert 12.11.36. Informacje i wzory (numer katalogu 118) w Kierownictwie Zaopatrzenia Intendenckiego w W-wie, Smocza 35.

Prenumerata wraz z Biuletynem Instytutu Naukowego Rzemieślniczego: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.
Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.